

Opracowywanie nowoczesnych form podania leków to odpowiedź na stale rosnącą liczbę pacjentów z chorobami przewlekłymi, m.in. onkologicznymi, hematologicznymi i psychiatrycznymi. Jeden zastrzyk zamiast codziennego łykania tabletek, wlewów czy klasycznych chemioterapii ułatwia życie pacjentom, pozwalając im uniknąć hospitalizacji, stresu i ryzyka z tym związanego oraz szybciej wrócić do codziennych zajęć. To także korzyść dla personelu medycznego i systemu ochrony zdrowia. Inicjatorzy kampanii „Podanie ma znaczenie” podkreślają, że pacjent powinien mieć wpływ na wybór formy przyjmowanego leku.

– Pacjenci zmagający się z chorobami przewlekłymi, takimi jak hemofilia, rak piersi, rak płuca, czy pacjenci zmagający się ze schizofrenią mają dostęp do nowoczesnych form terapeutycznych, takich jak na przykład iniekcje podskórne. Te formy podania leczenia dają taką możliwość, aby pacjenci, którzy muszą pamiętać, że trzeba wziąć tabletkę, że trzeba przyjechać na wlew do szpitala, przyjąć klasyczną chemioterapię dożylną, dostali prosty i szybki zastrzyk. Pacjent nie musi w szpitalnej piżamie zostać na oddziale, tylko może przyjść, zrobić badania, dostać zastrzyk i wyjść do domu, wrócić do swoich aktywności – mówi Adrianna Sobol, prezeska Fundacji „W trosce o pacjenta”, inicjatorka kampanii „Podanie ma znaczenie”.

– Form podania leków onkologicznych jest bardzo dużo – są formy doustne, dożylnie, domięśniowe. W tej chwili ta innowacyjna forma to jest właśnie forma podskórna, w raku płuca to jest zupełna innowacja – dodaje Mirosława Duszak, pielęgniarka onkologiczna, koordynatorka badań klinicznych w Warmińsko-Mazurskim Centrum Chorób Płuc w Olsztynie.

Nowoczesne formy podania leków, takie jak terapie doustne, iniekcje długodziałające czy wstrzyknięcia podskórne, zmieniają życie pacjentów oraz ich rodzin. Przede wszystkim zmniejsza się potrzeba hospitalizacji, co oznacza, że pacjent w krótkim czasie po podaniu leku może wrócić do swoich aktywności życiowych, do obowiązków rodzinnych i zawodowych. Dzięki temu ich życie – mimo ciężkiej choroby przewlekłej – może być bardziej przewidywalne i lepiej zorganizowane. Choroba staje się częścią życia pacjenta, ale nie jego głównym elementem.

Podanie pacjentowi leku w bardziej przyjaznej formie wiąże się też z mniejszym stresem, gdyż nie wymaga wkłucia się w żyły, często osłabione długą chorobą. Pacjent jest także mniej narażony na patogeny szpitalne, co ma szczególne znaczenie dla osób o obniżonej odporności.

– Jednocześnie to jest tak naprawdę odciążenie zespołu pielęgniarek i lekarzy, którzy i tak już są bardzo mocno przeciążeni – podkreśla Adrianna Sobol.

– To oszczędność czasu, bo pacjent przychodzi dostownie na godzinę, w czym samo podanie trwa 8 minut, ale również jest zużycie sprzętu. Według szacunków około 30 proc. mniejsze są wydatki na formę podskórną, jeżeli chodzi o sprzęt do iniekcji, niż na formę dożylną, tak że to też ma bardzo duże znaczenie. Ale również czas, jaki personel poświęca pacjentowi – mówi Mirosława Duszak. – Pielęgniarka jest 8 minut tylko i wyłącznie przy danym pacjencie. Ma czas na to, żeby przeprowadzić z nim rzetelny i pogłębiony wywiad. Pacjent może powiedzieć o tym, co się działo między podaniami leków, zapytać, co go nurtuje, jakie ma wątpliwości. Nie zawsze ma szansę i odwagę zadać te pytania lekarzowi i zwraca się z nimi do pielęgniarki.

Celem kampanii „Podanie ma znaczenie”, zorganizowanej przez Fundację „W trosce o pacjenta”, jest zwrócenie uwagi zarówno pacjentów, jak i lekarzy na to, jak forma podawania leków wpływa na życie

Leki przyszłości – więcej komfortu, mniej hospitalizacji w chorobach przewlekłych

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 18, luty 2025 12:05

Alicja Cisowska

Odsłony: 515

chorych i pracę personelu. Chce również pokazać, jak istotne jest to, by pacjenci mieli wpływ na wybór formy podawania leków. Jak podkreśla prezeska fundacji, dziś wciąż jest to rzadkością.

– Z dostępem do nowoczesnych form terapeutycznych bywa różnie, wszystko w zależności od jednostki chorobowej, jednak zauważamy progres i zmiany w tym kierunku. Wciąż musimy podkreślać rangę jakości życia i kampania „Podanie ma znaczenie” ma zachęcać do współpracy, rozmowy pacjenta z lekarzem. My nie mówimy, że jakaś forma terapii jest lepsza czy gorsza, tylko o tym, że pacjent powinien mieć wybór, że powinien mieć dostosowaną formę podania leczenia pod jego indywidualne potrzeby, dlatego zachęcamy do większej komunikacji. Mam poczucie, że czasami patrzymy tylko na skuteczność leczenia, a zapominamy o tym jakże ważnym aspekcie jakości życia i że nowoczesne formy podania mniej stygmatyzują pacjentów – mówi Adrianna Sobol.

Źródło: Newseria